

SŁOWO

ROK XVI. Nr. 344 (4908)

WILNO PONIEDZIAŁEK 13 GRUDNIA 1937 R.

CENA 20 GR.

Dwa bloki państw powstają w Europie

PARYŻ. Zamiar Włoch opuszczenia Ligi Nar. do żywego poruszył koła polityczne Francji. Chociaż w ocenie skutków tego kroku zdania są podzielone, nie mniej cała prasa solidarnie potępia zamiar Rzymu, podkreślając, że to nowe posunięcie Mussoliniego nie posunie naprzód sprawy odprężenia sytuacji europejskiej, a w żadnym razie nie przyczyni się do unormowania stosunków między Anglią i Francją z jednej strony, a Włochami z drugiej.

„Temps“, „Epoque“ i „Information“ przeprowadzają myśli, że odtąd świat podzieli się na wielkie bloki ideologiczne: z jednej strony instytucja genewska, która będzie związkiem państw demokratycznych, z drugiej zaś związek państw totalnych, zespolonych pod postacią paktu antykomunistycznego, który ma jednak inne zgola cele, niż walkę z komunizmem.

Prasa lewicowa, mówiąc o skutkach posunięcia Włoch, stara się je zbagatelizować, oświadcza, iż w rzeczywistości nie się w Europie nie zmieni, gdyż Włochy już dawno przestały brać udział w pracach i decyzjach Ligi Narodów.

Sądząc z tonu prasy paryskiej i głosów poszczególnych polityków francuskich, nowe posunięcie Mussoliniego wywoła w Paryżu falę nastrojów pesymistycznych.

REZERWA W LONDYNIE

LONDYN. Prasa angielska z wielką rezerwą píše o zamierzonych posunięciach Rzymu, przyczem przeprowadza myśli, że ustąpienie Włoch z Ligi Narodów nie zmieni sytuacji europejskiej, gdyż ostatni rok w Genewie upłynął właściwie bez udziału Włoch.

Obecne przeto posunięcie Mussoliniego będzie tylko formalnem rozwiązaniem stosunków z Genewą, które faktycznie dokonało się już w czasie wojny z Abisynją.

Stanowisko Niemiec wobec deklaracji Mussoliniego

BERLIN. — Niemieckie biuro informacyjne ogłasza komunikat oficjalny, wyrażający stanowisko rządu niemieckiego wobec sobotniej deklaracji Mussoliniego:

„Decyzja rządu faszystowskiego co do wyjaśnienia sprawy wystąpienia Włoch z Ligi Narodów i wiele mówiące wywody, w których Mussolini uzasadnił tę decyzję, spotkały się w Niemczech z zupełnem zrozumieniem i najgorętszą sympatią. Co do zasadniczego stosunku polityki włoskiej wobec Ligi Narodów, nie mogło być już oddawna żadnych wątpliwości. Słowa, wypowiedziane przez Mussoliniego w końcu września w Berlinie o fałszywych bogach Ligi Narodów, brzmiały dotychczas w uszach wszystkich.

Liga Narodów otrzymuje w ten sposób zasłużoną odprawę za swą działalność polityczną. Nie okazała się ona w żadnym z okresów swego istnienia zdolną do wniesienia pożytecznych czynników do traktowania za każdym razem aktualnych zagadnień polityki światowej, przeciw — nie — Liga Narodów wywierała na całość politycznego rozwoju czasów powojennych zawsze jedynie szkodliwy, niejednokrotnie nawet niebezpieczny wpływ. Pod osłoną przyjętych ideałów stawała się Liga Narodów coraz bardziej związkiem użyteczności eksploatatorów układu wersalskiego.

Nadzieje pokładane, zwłaszcza przez niektóre małe państwa w Lidze Narodów, zniknęły coraz bardziej wobec przekonania, że genewska polityka zbiorowego bezpieczeństwa doprowadziła w rzeczywistości do zbiorowej niepewności. Jedynie w Moskwie można się jeszcze dziś spotkać z nieograniczonym opowiadaniem się za ideałami genewskimi.

Powrót Niemiec do Ligi Narodów nie będzie dlatego nigdy więcej brany pod uwagę“.

BERLIN. Pat. Tulejsze koła polityczne nadają deklaracji niemieckiej bardzo duże znaczenie. Komunikat ten zredagowany został przez wysoką osobistość ministerstwa.

Jak oświadcza tu, punkt ciężkości komunikatu leży w stwierdzeniu: 1) z potępieniem Ligi Narodów i systemu politycznego Genewy Niemcy wiążą potępienie idei bezpieczeństwa zbiorowego, 2) w polityce swej Niemcy nie będą już uwzględniali Ligi Narodów, jako instytucji upoważnionej do wydawania opinii w sprawach ogólnie — światowych, 3) nawet częściowa reforma Ligi Narodów nie rozproszy zastrzeżeń Niemiec, 4) Niemcy nie wrócą już nigdy do Ligi Narodów.

Ta oficjalna deklaracja dowodzi, iż Niemcy pragną położyć największy nacisk na znaczenie kroku włoskiego i podkreślić, że współpraca na osi Berlin — Rzym jest coraz bardziej ścisła.

Wybory w Sowietach

MOSKWA. — Wybory do najwyższego Sowietu w Moskwie odbyły się naogół sprawnie. Pierwsze wyniki z okręgu moskiewskiego będą znane w poniedziałek popołudniu.

Artyleria japońska ostrzeliwała okręty angielskie

LONDYN. Pat. Rząd brytyjski jest poważnie zaniepokojony atakami podjętymi przez wojska japońskie przeciwko brytyjskim okrętom wojennym na rzece Yang - Tse - Kiang.

Dziś nad ranem japońskie baterie polowe w Wuhu ostrzeliwały 2.672 tonowy statek brytyjski, „Sui - Wo“, należący do Indochińskiego towarzystwa żeglownego. W godzinach południowych kanonierka „Lady Bird“, która zarzuciła kotwicę w dokach azjatyckiego towarzystwa naftowego została ostrzelana przez japońską baterię polową. Ogień artylerii japońskiej trwał dopóki „Lady Bird“ nie odpłynęła daleko i znalazła się poza linią ostrzału. Druga kanonierka brytyjska „Bee“, która szła w kierunku Kuhu została również ostrzelana.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Wilno Zamkowa 2, telefony Redakcji 17-22, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 11-ej do 12-ej.

Przedstawicielstwo w Warszawie, Koszowska 38 m. 5 tel. 9-66-53.

Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 80 259. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń.



Będziemy bronić Konstytucji 23 Kwietnia z każdym kto jej chce bronić przeciw każdemu, kto ją chce naruszyć.

Wicepremier opuścił Wilno

WILNO. — W dniu 11 b.m. po konferencji gospodarczej w godzinach wieczornych opuścili Wilno członkowie Rządu ministrowie rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowski, minister przemysłu i handlu A. Roman i minister komunikacji J. Ulrych, a w dniu 12 b.m. o godz. 16.05 wicepremier E. Kwiatkowski i minister opieki społecznej M. Zyndram Kościelkowski.

Polska delegacja wojskowa wyjechała do Paryża

WARSZAWA. — Wczoraj wyjechała do Rzymu delegacja polska wojskowo - legionowa celem rewizytowania kombatantów włoskich w składzie następującym: gen. Wieniawa - Długoszowski — przewodniczący delegacji, gen. Boruta Spiechowicz, plk. Janicki, mjr. Axentowicz, poseł Starzak — prezes KPW, poseł Drozd - Gieryski i prof. Jakubski.

Ślub greckiego królewicza

ATENY. — Ślub greckiego następcy tronu księcia Pawła z księżniczką Henryką hanowerską został wyznaczony na dzień 9 stycznia. Ślub odbędzie się w katedrze w Atenach. Reprezentowane na nim będą wszystkie domy panujące.

SAMOLOTY NARODOWE bombardowały Barcelonę

BARCELONA. — Oficjalnie komunikują, że w sobotę po południu trzy samoloty powstańcze bombardowały Barcelonę. Jest czterech rannych.

Zajścia w Białogrodzie w czasie przyjazdu Delbosa

BIAŁOGRÓD. — Agencja Avala komunikuje: korzystając z przyjazdu min. Delbosa do Białogrodu, grupa skrajnych elementów usiłowała zakłócić spokój na ulicy. Policja interwenjowała i przywróciła porządek.

Incydent wydarzył się już po przejeździe ministra i w niczym nie zakłócił ceremoniału powitania.

W czasie starcia jedna osoba została zabita zaś kilkanaście rannych.

Demonstracje inwalidów w Paryżu

PARYŻ. — Wczoraj po zakończeniu walnego zebrania inwalidów wojennych, grupa złożona z około 150 inwalidów udała się na plac Opery, gdzie demonstrowała, żądając podwyższenia rent. W chwili, gdy policja przystąpiła do rozpraszania ich, inwalidzi położyli się na ziemi, powodując tem na pewien czas przerwę w ruchu ulicznym. Przybyły na miejsce dyrektor policji miejskiej zdołał nakłonić demonstrantów do udania się do domów.

Wiedeman — upiór Paryża

ujęty morderca był członkiem organizacji gangsterskiej

PARYŻ. Pat. Sensacyjna sprawa mordercy Wiedemana pasjonuje dalej całą opnij francuską. Przed więzieniem w Wersalu, gdzie przebywa tymczasowo przodniarz, wyczekują tłumy ludzi, aby go ujrzeć na własne oczy, gdy pod ochroną detektywów odbywa podróż do Paryża do sądzego śledczego. Dzienniki paryskie są przepełnione szczegółami z jego życia oraz szczegółami wyników śledztwa.

Wszyscy sąsiedzi Wiedemana w miejscowości La Celle St. Cloud wyrażają się o nim jako o sołdym, sympatycznym młodym człowieku, którego tryb życia nie budził w nikim żadnych wątpliwości i który cieszył się sympatią wszystkich.

Wiedeman, który w czasie wystawy pełnił funkcję przewodnika i tłumacza wystawowego, był bywałcem najwytworniejszych barów i hoteli paryskich, nie wyłączając Ruz, gdzie dzięki znajomości języków ponawiały liczne stosunki z wybitnymi osobistościami.

Sensacyjna sprawa wielokrotnego mordercy Wiedemana, przybiera coraz szersze rozmiary. Wczoraj wieczorem oddał się dobrowolnie w ręce policji dwóch jego współników, Jean Leblanc i Roger Million. Złożyli oni zeznania, wśród jakich okoliczności zawarli znajomość z mordercą. Jean Leblanc oświadczył, iż spotkał go po raz pierwszy w styczniu 1933 r. w więzieniu, gdzie dostał się za niedozwolone operacje dewizami niemieckimi. Na początku r. 1937 spotkał on ponownie Wiedemana i Milliona w Paryżu, gdzie pożyczyl im 13 tysięcy franków na założenie instytutu piękności. Założenie tego instytutu nie doszło wówczas do skutku. Ostatnio, znajdując się na prowincji, usłyszał Leblanc przypadkowo podawane przez radio sprawozdanie o aresztowaniu Wiedemana. Zdecydował się wówczas oddać dobrowolnie w ręce policji.

Roger Million, który oskarżony jest o współudział w zbrodniach Wiedemana oświadczył, iż był jedynie mimowolnym świadkiem zamordowania młodego handlowca Leblonda. Znajdował on się w chwili dokonania tego morderstwa w sąsiednim pokoju wili w St. Cloud, gdzie przybył w celu omówienia spraw impresy kinematograficznej. O popełnieniu zbrodni nie donosił policji, obawiając się zemsty ze strony Wiedemana.

ZEBRANIA P.P.S. W STOLICY

Mocny atak na Obóz Narodowy, słabszy na Ozon

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Trzeba przyznać, iż socjaliści zrobili w dniu wczorajszym duży wysiłek organizacyjny, zwołując / 35 zebrań w różnych punktach miasta. Wszystkie zebrania rozpoczęły się od oddania hołdu pamięci prezydenta Narutowicza. Następnie w spsób gwałtowny atakowano cały młody obóz narodowy, jakie spadkobierców „niewiadomszczyzny“, od Stronnicstwa Narodowego do Związku Młodej Polski włącznie. Na wszystkich zebraniach zapadły uchwały, żądające zmiany ordynacji wyborczej i nowych wyborów. Na przyszłą niedzielę zapowiedziano ponowne manifestacje.

POSEŁ SKREŚLONY

z koła parlamentarnego Ozonu

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) B. prezes Ukraińskiego Zjeźdźskiego), poseł Piotr Pewny dnoczenia Narodowego na Woly — został skreślony z listy członków niu, (organizacji wojewody Józefa — Koła Parlamentarnego Ozonu.

Nowy adept obozu antysemitckiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Na ostatniem walnem zebraniu naprawiackiego Związku Młodzieży Wilejskiej „Siew“ uchwalono obszerną rezolucję w kwestji żydowskiej. Rezolucja sama przez się nie jest specjalnie ciekawą, stwierdza bowiem rzeczy ogólnie znane, takie jak opanowanie życia gospodarczego przez żydów, konieczność emigracji i t.d. Ciekawem jest jednak, że „Siew“, który dotychczas nie wypowiadał się w sprawach żydowskich, obecnie przeszedł zdecydowanie do obozu antysemitckiego rozszerzając tem samem polski front antysemitcki.

Dwie katastrofy lotnicze w Toruniu

Czterech pilotów poniosło śmierć

TORUŃ. — Onegdaj w godzinach przedpołudniowych wydarzyły się w Toruniu dwie straszne katastrofy lotnicze, w których straciło życie 4 pilotów, w tem 1 oficer i 3 podoficerów.

Pierwsza katastrofa miała miejsce o godz. 8.46 na terenach wojskowych w Stawkach. W gruzach strzaskanego samolotu znaleźli śmierć kapral Rawicki i kapral pilot Fabiszewski.

W kilkanaście minut potem, wydarzyła się druga katastrofa lotnicza. Przy ul. Grunwaldzkiej około 300 mtr. od klasztoru o.o. redemptorystów. Na tereny ogródków Jordanowskich runął samolot wojskowy, który rozbił się doszczętnie. I w tej katastrofie znaleźli śmierć por. pilot Poptawski i st. sierż pil. Cybula.

Oba samoloty, jak i piloci byli z toruńskiego pułku lotniczego.

Celem ustalenia przyczyn strasznych katastrof na miejsca wypadków zjechały się komisje wojskowe.

BOMBA W MAGISTRACIE wypłoszyła demonstrujących robotników

TORUŃ. — W Nowem Mieście Lubawskim doszło do wystąpień bezrobotnych, przyczem powodem był zatarg na tle zatrudnienia i płacy w czasie wykonywania doraźnych prac.

Zarząd miejski w myśl zarządzeń Funduszu Pracy wypłaca pracownikom po 1.50 zł, dziennie z tem, że każdy bezrobotny pracuje 1 dzień w tygodniu. To wywołało niezadowolenie i wrzenie wśród bezrobotnych, którzy domagali się 5 zł. wynagrodzenia. Żądaniu temu odmówił zarząd miejski i wobec tego bezrobotni wysłali delegację do urzędu wojewódzkiego. W czasie, gdy delegacja udała się do Torunia, w biurach zarządu miejskiego Nowego Miasta, zgromadzili się bezrobotni, którzy zachowali się poprawnie.

W godzinach wieczornych pod wpływem agitacji prowodyrów, bezrobotni przyjęli groźną postawę wobec burmistrza i komisarzy policji, którzy wezwali ich do opuszczenia gmachu magistratu. W odpowiedzi na to bezrobotni rozpoczęli atakować salę rady miejskiej. Dopiero bomba, gazowa, wrzucona do sali przez policję wywarła odpowiedni skutek i bezrobotni opuścili gmach magistratu.

Zbierających się przed gmachem magistratu manifestantów rozproszył pluton policji. Pięciu agitatorów policja aresztowała.

Zakon Ogłoszenie Nowy podział

Na marginesie procesu w Chrzano wie przynosi feljeton Zygmunta Nowakowskiego w I.K.C. następujące uwagi:

Lecz równocześnie budzi się jakiś odruch. Podobno, podobno wśród młodych wojskowych, wśród podporuczników i poruczników, po wstaje po cichu, coś w rodzaju zakonu, którego rycerze wyrzekają się wszelakich metod, prowadzących kretą, a krótką drogą do kariery. Słubują tępic serwilizmu, tchórzostwo, kłamstwo. Chcą prawcy, ładn, chcą zdrowia moralnego.

Młodzi zapaleńcy — nie wiem, ilu ich jest — powiedzieli sobie, że nie spoczną, dopóki nie wyhodują bakcyla charakteru. I tenże bakcyl pragną szczepić pośród społeczeństwa, ufając, że jedynie zapomocą takiej metody uda się wyprostać skrzywiony kręgosłup.

Rzecz doprawdy nczególna, że gruby mrok tajemnicy, że maska konspiracji pokrywają ma ten zdrowy ruch, któremu oby nieba sprzyjały. I obym ja, przez lekomyślność, a może przedwczesną wzmiankę nie zaszkodził mu w powiciu! Kto wie, czy to nie ośrodek prawdziwego zdrowia? Może ci młodzi mistycy — entuzjści potrafią przekreślić saldo dzisiejsze i na jego miejsce wpisać coś pozytywnego?

Szaletnicy miewają czasami szczerą siłą rękę...

W jednym z naszych pism pojawiło się następujące tajemnicze ogłoszenie:

FRYZJERKE

damaka z żelazkową i wodną przyjmę od zaraz na stałe. Zakład fryzjerski I. Pallera, T. Pohlanka 19.

Co za dziwna nimfa „żelazkowa i wodna”? Czyżby najnowszą modą wywodziła, aby zabiegać dookoła upiększenia główki pięknych pań miały się odbywać w wodzie?

Lekarka angielska mrs. Young podzieliła ludzi na 22 grupy, zależnie od ich składu chemicznego. Są więc ludzie wapnia, żelaza, fosforu i t.d.

Tylko pewne, ustalone grupy mogą — zdaniem tej pani — zawierać między sobą związki małżeńskie.

Oczywiście powinny być tylko właściwe połączenia.

Lekarz: A jak z pańskim apetytem?

— Bardzo źle panie doktorze... Nie smakuję mi nawet to, czego mi pan zabronił...

Wybr. Wel.

Wkłady oszczędnościowe P.K.O. w listopadzie 1937 r.

W miesiącu listopadzie wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 10.446.297 zł, osiągając na dzień 30 listopada 1937 r. sumę zł. 751.619.741.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie liczba oszczędzających w P.K.O. — W ciągu listopada b. r. P.K.O. wydała 81.818 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 30 listopada 1937 roku ogółem 2.840.468.

Wielki proces komunistyczny w Lublinie

Ostatni dzień procesu

rzem, drugi szewcem z zawodu. Mówią jednak płynnie, z dużą swadą i do prawdy że znajomością procedury sądowej. Nie popełnimy przesady, jeśli powiemy, że treść i forma ich przemówień, budowa logiczna i prawnicza nawet przewyższają przemówienia niektórych obrońców w tym procesie, — doświadczonego przeciw adwokatów. Jest to podobno wpływ t. zw. akademii komunistycznych w więzieniu. Jako próbkę tych swego rodzaju talentów krasomówczych podajemy in extenso część przemówienia oskarżonego Józwiaka.

CZYŻBY B. LEGJONISTA?

„Zarzuca mi się zbrodnię. Aby to udowodnić, pan prokurator sięgnął do historii. Niech mi będzie wolno też tam sięgnąć i wykazać, że zbrodniarzem są jednak gdzieś indziej. Od roku 1886, gdy na szubienicach gineł Kunicy i inni, należące do organizacji proletariackich było dowodem walki o niepodległość. Krzyk szubienic, turkot kibitek były dowodem, że myśli walki o wolność narodu polskiego obejmowała proletariacki. Droga szubienic docierała do bogaczy, do robotników, i do chłopów. Tam, w chatkach i suternach, wykładała się myśl czynu...”

„Pan oskarżyciel publiczny poruszył rok 1914, więc i ja go omówię, bo byłem jego nie tylko biernym obserwatorem, ale i czynnym uczestnikiem (najstarszy z oskarżonych — 42 lata). Były tam reputy, Szczypioro, Beniaminowo. Szlakiem tym szli robotnicy, którzy nosili cegielki, uginali się pod ciężarem wapna. Szli...”

Jeżeli chodzi o społeczny charakter tych walk z 1914 roku, widzę młodzież polską, widzę żydów i Czechów obok synów robotników i chłopów polskich. A jednak pan prokurator zapominał o jednej kwestii, że ci synowie chłopów i robotników, żydzi i Czechy, byli skutli jedną wielką, potężną myślą, którą

Przemawiałą pozostał obrońcy oskarżonych, adwokat: Karno!, Lewinson, Słobodkin, Gruszczyński, Alten i Hochgertel. Powtarzają z uporem te rzeczy, które były przez nich podnoszone we właściwych momentach obrony. Adw. Karno! postawił jeszcze wniosek o wznowienie procesu — odrzucony przez sąd, a adw. Gruszczyński — obrońca Lewickiej, twierdzi, że sądownie oskarżenia Karzewski i Makenzon powinni być, jako prowokatorzy, współoskarżonymi, a nie świadkami w tym procesie. Jest to teza, wysunięta przez obrońcę dopiero po raz pierwszy w ciągu tego długiego procesu i tylko po to — zdaje się — aby mieć powód do złożenia apelacji, względnie kasacji. Wszyscy obrońcy — u tartym w tej sprawie zwyciężalem — proszą o całkowite uniewinnienie oskarżonych.

OSTATNIE SŁOWO OSKARŻONYCH

Przez trzy godziny przemawiali oskarżeni Józwiak i Kwak, nieposiadający obrony, obydwojka karani już komunistami. Obaj oni nie posiadają żadnego wykształcenia; pierwszy jest mura-ry, drugi wolność i republika ludowa polska.

„Przyczyny i pobudki sporządzenia aktu oskarżenia przeciwko mnie stają się jasne dlatego, że wówczas byłem młody i niedoświadczony, a więc podatny, dający możność kierowania sobą. Uwierzyłem wtedy, a myśli i ideaty wielkie hartowały się w Lembergu, Szczypioro, Beniaminowo. Jednak inni potrafili podchwycić inicjatywę, nie doszło do tego, czemu powinna być Polska. To jednak nie dowodzi, że ja porzuciłem walkę i nie będę prowadził walki o Polskę.

To jasne, gdzie leży, gdzie tkwi istotna przyczyna nazywania mnie zbrodniarzem. Akt oskarżenia wytworzony wtedy, gdy byłem w Berezie Kartuskiej. Umożliwiono mi środki obrony, gdyż Bereza, jest środkiem, — gdzie nie jest się w stanie mieć łączności nawet z obrońcą, ja nie mogłem przygotować obrony. To jest charakterystyczne, bo to nie jest stosowane w żadnym kraju. Raczej należało zamknąć do więzienia, a nie wysłać do Berezy.

Konstrukcja aktu oskarżenia jest tego rodzaju, że nie budzi żadnej wątpliwości. Akt oskarżenia jest kombinacją, sięga się do wszystkiego, aby tylko móc oskarżyć o czyn, których w istocie nie było. Widać komuś za-jechało na tem, byli czynnikami, która uważała, że wolność dla mnie jest niepotrzebna.

Ciekawi mnie zagadnienie, które się nasuwa, w jaki sposób znalazłem się na ławie oskarżonych wśród tych młodych ludzi. Oskarżyciel publiczny twierdzi, że jestem weteranem komunizmu. Jeśli tak jest, to zapytuję, na jakich podstawach znalazłem się z nimi, bo mnie powinno się sądzić osobno. Widać jestem tutaj tylko dla zabawienia, że i ci są komunistami?

Zbrodnia, którą mi się zarzuca, nie jest moją zbrodnią. Zbrodnia idzie z innej strony. Od strony faszystów...”

Dalej dyskutuje z poszczególnymi zarzutami aktu oskarżenia. Kilkakrotnie, za zbyt wycowy styl przemówienia, otrzymuje upomnienia od Sądu. Prosi o uniewinnienie.

Również niewinnie oskarżonym uważa się Kwak. Z podobną swadą, — choć mniejszym temperamentem, przeciwstawia się teżom aktu oskarżenia i — trzeba przyznać — te jego wyjaśnienia czynią wrażenie wiarygodnych.

Nankiewicz, — trzeci obrońcy się sam, również karany za komunizm, — jest jedynym z posród wszystkich oskarżonych, który chociaż raz jeden w czasie dochodzenia przyznał się do zarzucanych czynów. Obecnie tłumaczy, że przyznał się wtedy, bo mu policja wzmianka za potwierdzenie zapisów obiecowała wolność. Teraz do niczego się nie przyznaje i prosi o uniewinnienie.

NASTĘPUJE TERAZ OSTATNIE SŁOWO OSKARŻONYCH

Wszyscy wypierają się jakichkolwiek wywrotowych poczyniań. Przeważnie wszyscy oni nie proszą krótko o uniewinnienie, ale szerzej omawiają warunki swego życia, swoje poglądy, stwierdzają nieluzność, kłamliwość zeznań świadków oskarżenia, zarzucając im, że poprzez wyrok skazujący

Sprawa przytycka po raz 5 przed Sądem

(Ł) W dniu 17-ym stycznia Sąd Najwyższy rozpatrzy skargę kasacyjną, wniesioną przez obronę trzech czołowych oskarżonych w procesie o zajęcia w Przytyku, Le-

Umorzenie sprawy ks. pszczyńskiego

(Ł) Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrzył sprawę Jana Henryka XVII-go, księcia pszczyńskiego, która była następstwem artykułu, zamieszczonego w londyńskim „Times” w okresie zatar-ty ks. pszczyńskiego z władzami polskimi.

Wówczas, przeciwko księciu

chcą się wydoszć na wolność. Bezstronnie trzeba przyznać, że w procesach komunistycznych, gdzie rzecz idzie o „robotę” konspiracyjną, trudno o do wody rzeczowe. Akt oskarżenia się rzeczy musi się opierać na zeznaniach konfidencjonalnych i zeznaniach świadków — byłych komunistów. Włec i tutaj linia obrony tak adwokatów, jak i oskarżonych idzie po torze dyskwalifikowania wiarygodności tych najważniejszych świadków — byłych towarzyszy partyjnych.

Jednak to, jedno po drugim, beznadziejnie monotonne wypieranie się winy, budzi pewną odrazę. Czyż bowiem możliwe, aby wśród 39 oskarżonych nie było naprawdę ani jednego winnego? Pomyłka sądowa zdarzają się, pomyłki prokuratorskie są częstsze, ale nonsensem byłoby przypuścić bezzasadność tak wielkiego aktu oskarżenia.

Włec czegoż to dowodzi, zwłaszcza, że na ławie oskarżonych zasiada młodzież? Zdaje się nam, że proces ten — jeden z licznych niestety — jest przede wszystkim wielkim aktem oskarżenia przeciwko dwóm środowiskom politycznym — etycznym: socjalistom i żydom, bo z tych środowisk rekrutują się oskarżeni. Dowodzi to braku kręgosłupa, braku postawy moralnej w tych grupach. Bo — rozumiećmy ideowość nawet komunistów, ale w takim razie żądamy od nich odwagi przyznania się do tych idealów.

A tak?... Ot, takie sobie grzeźawisko moralne, w którym brnie się półkmożna, póki się udaje, a odpowiedzialności za to ponieść się nie chce.

Przepraszamy za te dygresje, ale one ciążą się poprostu na usta.

Z „ostatnich słów” wyróżnić należy „słowo” Korzeniowskiego, który do oceny sądu pozostawia wszelkie stawiane mu zarzuty, ale prosi, by uwolnić go od zarzutu bluźnierstwa, bo to poniża jego godność osobistą. Sprawa ta wypowiedział jedno z najsympatyczniejszych wrażeń.

Orenstein „Lenin lubelski” chce wzruszyć swymi dwudziestoma latami i suchotami. Wypada to nieco historycznie, zwłaszcza wobec ciężkich stawianych mu zarzutów.

Bierówna i Lewicka do winy się nie przyznają. Kwieciński, Kudziński, Baranowski, Krzykała, Woźniakówna, Styrnki deklarują się jako socjaliści, stosunek do komunizmu negatywny, lub zgola potępiający. Szczególnie szczerze wygłasza wyznanie wiary społeczno - narodowo - państwowej osk. Krzykały.

Ogłoszenie wyroku nastąpi w poniedziałek 13-go b. m.

J. W.

WYBORY W Z. S. S. R.

Propaganda przedwyborcza

Jak wielkie znaczenie dla każdego ruchu politycznego posiada odpowiednio zorganizowana propaganda, tego najlepszym, może nawet najjaśniejszym przykładem są Sowiety. Pozytywne rezultaty „czerwonej” propagandy, jej skuteczność i rozmach, są wypływem specyficznych metod organizacyjnych, które ściśle się wiążą z ogólną polityką Stalina. Całkowite odseparowanie obywatela od wiadomości zagranicznych, względnie podawanie ich w formie gloryfikującej ustrój komunistyczny, — uniemożliwienie odbioru radjowego obcych stacji przez zwyczajny zakaz policyjny, którego naruszenie równa się uprawianiu szpiegostwa, wyświetlanie filmów, oraz wystawienie sztuk teatralnych, wyliczanie tendencji, będących jedną wielką reklamą obecnej epoki w Z.S.S.R., a jednocześnie zohydzeniem tego wszystkiego, co trąci „burzą azyjczyńską przemocą” i „faszystowskim imperializmem”, — wreszcie to stałe sugerowanie społeczeństwu ustrojowych wartości Z.S.S.R., sugerowanie genialności „wielkiego” Stalina, sugerowanie „szczęśliwej żyźni” sowieckiego narodu”, — a z drugiej strony potępienie wszystkiego, co jest obce ideologii partii Stalina — osiągnęło swój skutek. Społeczeństwo zatraciło niemal w 90 proc. poczucie krytycyzmu, poddało się powodzi rzucanych słów, zgubiło się w chaosie transparentów — uwierzyło w geniusz Stalina, w dobrobyt swoje „rodny”, w swoje wielkie dziejowe posłannictwo.

Niepodobieństwem jest tutaj mówić, pisać, tworzyć inaczej, niż żąda tego wszechwładny dyktator. Prasa, radio, książki, kina, teatry, plakaty — wszystko rozbrzmiewa w nieskończonych wariantach pochwalnym hymnem stalinizmu — przed oczyma skaczą dzienne, aż do znużenia, te same zdania i litery, występują kolunmy twórczych cyfr, — rodzi się ogrom socjalnego budownictwa, a duże gardziele czarnych, rozkrzyżowanych megafonów rozsłuszają entuzjazm chrapliwych słów. — I zdawaćby się mogło, chwiliami, że to wszystko jest prawdą... gdyby nie ta świadomość, że gdzieś, poza kołkami granicznymi drutów tego „szczęśliwego kraju” jest inne życie, są inni ludzie — ludzie wolni, których nie zrywa po nocach koszmarny sen o „atriadach N. K.W.D.”, którym nie ciąży nad głową cień „wroga ludu”, lub „trocki-stowskiego szpiona”.

I uderzają na alarm nadzwyczajne zebrania rozmaitych „partkomów” (komitety partyjne) przypominające znaczenie socjalistycznej propagandy, która oddała niezaprzeczone usługi we wszystkich etapach walki decydującej niejednokrotnie o zwycięstwie „trudniastych i sielan”. — Odzywają martwe zdania Lenina, który mówi, że „do mas należy nauce się podchodzić specjalnie cierpliwie i ostrożnie, aby móc potrafić zrozumieć specyficzne cechy psychologiczne każdej warstwy, każdego zawodu” i t.p. Padają z trybun mocne słowa nawołujące do bezwzględnej walki „z wrogami ludu”, którzy usiłują zniwieczyć wysiłek całego społeczeństwa, przenikając w drobne komórki sowiekiej państwowości. Zaczyna się rozgrywać powoli pierwsza część wyborczego dramatu o brzmiejącym tytule — czystka.

Roch.

H. O. STEHLE.

36)

Zagadka ekspresu Rzym-Budapeszt

Autoryzowana adaptacja
Jerzego Plewńskiego

— Ależ bardzo chętnie! Pańskie współdziałanie może mi się wielce przydać, a im wcześniej nie uda się zakończyć śledztwo, tem lepiej. Wie pan o tem pewnie, co się mówi o policji w wypadku, gdy wyjaśnienie jakiejś bardziej sensacyjnej sprawy zaczyna się przewlekła. Mam nadzieję, że do jutra rana uda mi się...

Danieli podzielił tę nadzieję, pożegnał się i niezwłocznie rozpoczął poszukiwania na własną rękę. Odwiedził redakcję „Nowej Kroniki Pesteńskiej”, marszałka, pułkownika, obydwojka artystów i wrócił wieczorem śmiertelnie znużony do swego pokoju w hotelu. Ale nie dane mu było odpocząć: zaledwie rzucił się na kanapę, gdy ktoś zapukał do drzwi, poczem, na okrzyk: „Proszę” ukazał się doktor Olsza. Przedstawił się gospodarzowi i powiedział uprzejmie:

— Niech mi pan wybaczy, panie Danieli, że niepokoję pana o tak późnej porze, ale byłem tu już dwa razy i nie miałem szczęścia pana zastać.

— Jestem na pańskie usługi! — odparł detektyw podnosząc się z kanapy — proszę niech pan siada.

— Dziękuję. Chciałbym... — doktor Olsza zawałał się — Zależy mi ogromnie na jak najszybszym wyjaśnieniu sprawy zbrodni, dokonanej w wagonie sypialnym, gdyż dzięki temu zwolnionaby została z aresztu panna Zofia Barska.

- Pan uważa ją za niewinną?
- Bezwarunkowo!
- I czyni pan starania, by wykazać jej niewinność?
- Oczywiście.
- W tym celu zwrócił się pan do biura detektywów, a ono ze swej strony, wydelegowało wywiadowczynię do marszałka Grimani pod pozorem zastąpienia aresztowanej panny Barskiej?
- Skąd pan o tem wie?
- Danieli zmrużył jedno oko.
- Mniejsza o to.
- Pragnąłbym pana o coś zapytać, panie Danieli: jaka jest pańska opinia o tem tragicznym wydarzeniu?
- Odpowiedz na to pytanie jest bardzo trudna, panie doktorze. Nici, prowadzące do rozwiązania zagadki, są wielce pogmatwane i rozplątanie ich wymagać będzie sporo czasu. Ty-le tylko mogę narazie powiedzieć.
- Czy w poszukiwaniach swoich idzie pan w pewnym, określonym kierunku?
- To moja tajemnica zawodowa.
- Przecież pan znał ofiarę zbrodni — w głosie doktora brzmiała jakby prośba; słowa swe podkreślał on żywymi gestami — obserwował go pan i posiadał pan dokładne informacje o wszystkim, co go dotyczyło...

Zapadł mrok. Detektyw zapuścił roletę i zapalił lampę elektryczną, jakiś staroświecki sprzęt, rzucający żółtawe światło.

— Jest pan jedynym człowiekiem — ciągnął dalej doktor — który może w tę sprawę wejrzeć głębiej, zapuścić wzrok za jej kulisy. Wszak musi istnieć ktoś, komu zależało specjalnie na śmierci bankiera. To przecież jest zupełnie jasne.

Danieli nie odezwał się. Siedział zamyślony ze spuszczo-ną głową, zacisniętymi ustami, przymkniętymi oczyma.

— Panie Danieli, niech mi pan odpowie!

Detektyw ocknął się:

— Tak, rzeczywiście, może mógłbym panu wskazać praw dziwego zabójcę...

Doktor Olsza zerwał się z krzesła w najwyższym podnie-ceniu.

— A więc pan wie?! — zawołał — zaklinam pana, błagam, niech pan powie!...

— Nie mogę... jeszcze za wcześnie. Może pojutrze, a na-wet jutro... Ale dzisiaj jest to zupełnie niemożliwe.

— Czy będzie pan mógł dostarczyć dowody?

— Przypuszczam, że będę mógł.

— Czy sprawią to panu trudność?

— Raczej... naraża mnie to na niebezpieczeństwo. — Da-nieli podniósł się. — Ale musi mi pan wybaczyć: jestem zmęczo-ny. Głowa mi pęka z bólu.

— Przepraszam pana i dziękuję. — Doktor wyciągnął rękę na pożegnanie, spojrzął detektywowi prosto w oczy i dodał: — Ufam panu, panie Danieli.

Gdy Olsza opuścił pokój, detektyw położył się spowrotem na kanapie, wyciągnął z kieszeni gazetę i zagłębił się w czytaniu opisu wypadków, w których sam brał czynny udział. Po upływie dłuższego czasu uszy jego doleciał od strony drzwi szmer, jakiś szelest, przypominający tarcie papieru o drzewo. Rzeczywiście, gdy się obejrzał, zauważył, że ktoś wsuwa w szparę pomiędzy drzwiami a podłogą zapieczętowaną kopertę. Była to zwykła szaroniebieska koperta, używana do listów han-dlowych. Danieli zerwał się z kanapy, jednym susem znalazł się u drzwi, otworzył je szybko i wyrzucił; jednakże na korytarzu nie było już nikogo, wokół panowała zupełna cisza i spokój.

D. C. N.

W terenie i na torach

Norwegia jeszcze nie ochłoneła po klęsce z Polską

OSLO. — Prasa norweska wciąż jeszcze pisze o klęsce z Polską. Dziennik „Tidens Tegn” w artykule „Smutny dzień dla Norwegów, którzy przegrali 2:6 do stosunkowo słabej polskiej drużyny” bardzo ostro krytykuje zachowanie się publiczności, uważając, że winę za to ponosi sędzia. Zdaniem pisma, najbardziej była wina Tiller — Chmielewski, którą Norweg wygrał nie wysoko, ale wyraźnie. Polska wygrała mecz zupełnie zasłużenie, chociaż jej bokserzy — jak pisze dziennik — są stosunkowo słabi (?).

„Morgenbladet” pisze, że w każdym spotkaniu drużyny powinny mieć stosunkowo równe siły. Tymczasem na meczu Polska-Norwegia polska dru-

żyna była imponującej klasy. Wszyscy jej bokserzy walczyli z wielką odwagą i ambicją. mieli „serce na własnym miejscu” — jak się wyraża pismo. Tylko Klimecki odbił się nieinnie od tej świetnej drużyny. Walka z najlepszym obecnie narodem bokserów Europy przyniosła Norwegom zasłużoną klęskę. Ta porażka była dobrą lekcją dla norweskiego związku bokserów.

Dziennik „Nationen” pisze, że Tiller uratował dobre imię norweskich bokserów, gdyż jego walka z Chmielewskim stała na wysokim poziomie i została wygrana zasłużenie. Ale Tiller był też jedynym jasnym punktem norweskiej reprezentacji.

Druga klęska Berlina w Katowicach

BLĄZACY PROWADZĄ W MIĘDZY-NARODOWYM TURNIEJU CZTERECH MIAST

KATOWICE. Pat. Drugi dzień turnieju hokejowego w Katowicach przyniósł również szereg niespodzianek, które w znacznym stopniu skomplikowały możliwość odgadnięcia końcowe

go układu tabeli turniejowej. A już prawdziwą rewelacją należy nazwać zwycięstwo Poznania nad Berlinem w stosunku 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

Niemcy gromią Irlandję w boksie 12:4

HAMBURG. Pat. Wczoraj późnym wieczorem rozegrany został w Hamburgu wobec 12.000 widzów międzynarodowy mecz bokserski między

Niemcami i Irlandją. Niemcy odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 12:4.

Polska pld. remisuje z Polską wschod.

KATOWICE. Na sztucznym torze w Katowicach rozegrany został mecz hokejowy między dwoma zespołami, zestawionymi z uczestników obozu hokejowego, odbywającego się w Katowicach. Polska Południowa (zawodnicy Krakowa i Lwowa) walczyła z Polską Wschodnią (zawodnicy Poznania,

Warszawy i Łodzi). Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). W drużynie Polski Wschodniej grali znani hokeiści Stogowski i Król.

Po meczu odbyły się popis słaskich tyżymy Brestauera, Ziajówny, Czorówny, Sojki i innych.

Szwecja prowadzi 2:0 z Niemcami w tenisie

HAMBURG. Pat. W Hamburgu rozpoczął się półfinałowy mecz tenisowy w hali o puchar króla Szwecji Gustawa V pomiędzy Niemcami i Szwecją. Pierwszego dnia Szwedzi odnieśli niespodziewanie aż dwa zwycięstwa i prowadzą 2:0. Schroeder pokonał Go-

epferta 6:4, 6:4, 6:2, Rohlson odniósł zwycięstwo nad dr. Dessartem 4:6, 6:2, 6:3, 6:4.

Ze względu na nieobecność von Cramma i Henkla Niemcy oczywiście walczą w osłabionym składzie.

Kto będzie prezesem

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU WIL. OKR. ZW. LEKKOATLETYCZNEGO

W niedzielę, dnia 12 b.m. o godz. 12 w lokalu Ośrodka W.F. przy ul. Ludwiskiej odbyło się Walne Zebranie Wileńskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego w Wilnie. Zebranie zajął ustępujący prezes Kudukis Piotr.

Na przewodniczącego został zaproszony p. Giedgowd, a na sekretarza p. Sadowski.

Zebranie ze względu na brak kandydatów na „prezesa” zostało niedokonzone.

Pierwszą część zebrania wypełniły sprawozdania, które kolejno składali p.p.: Kudukis P., Bobrowicz, Bejnarrowicz, Wohlman i Rykiewicz.

Ze sprawozdań dowiedzieliśmy się, że zarząd bardzo czynnie realizował wszystkie imprezy zapowiedziane w sezonie ub. roku sportowego, w roku 1937.

2327 zawodniczek i zawodników oraz dzieci wzięło udział w zawodach lekkoatletycznych w ciągu sprawozdawczego sezonu. W tej ogólnej liczbie większa cyfra, aż 1584 zawodników przypada na prowincję, na dzień 3 maja. Jak wiadomo, tego dnia odbyły się „biegi narodowe naprzelaj” aż w 57 miejscowościach na terenie całej Wileńszczyzny. Organizacja tych zawodów z ramienia Wil. OZLA zajmowały się przeważnie komendy P.W. Cyfra jest mniejsza od rzeczywistej, gdyż szereg powiatów nie nadesłało wogóle sprawozdań. Jeżeli odliczymy cyfrę 46 przypadającą na udział dzieci, to ilość zawodników, przypadająca na Wilno zamyka się na okrogielę cyfrą 700.

Przytem trzeba zaznaczyć, że najliczniejsza impreza ze względu na ilość zawodników, w Wilnie przypada na „bieg naprzelaj” zorganizowany przez WKS Smigły zaznaczając

epferta 6:4, 6:4, 6:2, Rohlson odniósł zwycięstwo nad dr. Dessartem 4:6, 6:2, 6:3, 6:4.

Ze względu na nieobecność von Cramma i Henkla Niemcy oczywiście walczą w osłabionym składzie.

Zebranie zajął ustępujący prezes Kudukis Piotr.

Na przewodniczącego został zaproszony p. Giedgowd, a na sekretarza p. Sadowski.

Zebranie ze względu na brak kandydatów na „prezesa” zostało niedokonzone.

Pierwszą część zebrania wypełniły sprawozdania, które kolejno składali p.p.: Kudukis P., Bobrowicz, Bejnarrowicz, Wohlman i Rykiewicz.

Ze sprawozdań dowiedzieliśmy się, że zarząd bardzo czynnie realizował wszystkie imprezy zapowiedziane w sezonie ub. roku sportowego, w roku 1937.

2327 zawodniczek i zawodników oraz dzieci wzięło udział w zawodach lekkoatletycznych w ciągu sprawozdawczego sezonu. W tej ogólnej liczbie większa cyfra, aż 1584 zawodników przypada na prowincję, na dzień 3 maja. Jak wiadomo, tego dnia odbyły się „biegi narodowe naprzelaj” aż w 57 miejscowościach na terenie całej Wileńszczyzny. Organizacja tych zawodów z ramienia Wil. OZLA zajmowały się przeważnie komendy P.W. Cyfra jest mniejsza od rzeczywistej, gdyż szereg powiatów nie nadesłało wogóle sprawozdań. Jeżeli odliczymy cyfrę 46 przypadającą na udział dzieci, to ilość zawodników, przypadająca na Wilno zamyka się na okrogielę cyfrą 700.

Przytem trzeba zaznaczyć, że najliczniejsza impreza ze względu na ilość zawodników, w Wilnie przypada na „bieg naprzelaj” zorganizowany przez WKS Smigły zaznaczając

epferta 6:4, 6:4, 6:2, Rohlson odniósł zwycięstwo nad dr. Dessartem 4:6, 6:2, 6:3, 6:4.

Ze względu na nieobecność von Cramma i Henkla Niemcy oczywiście walczą w osłabionym składzie.

Po dyskusji, wszyscy zebrani, jako Walne Zebranie Wil. OZLA, udzielili ustępującemu Zarządowi absolutorium.

NIEOBECNE KLUBY

Że świadczy o naszym małym zainteresowaniu tak ważnymi sprawami, jakie były omawiane dla świata sportowego Wilna. „Świat sportowy Wilna”, złożony z 8 klubów sportowych, a zresztą w „PEZLA” miał na niedzielne Walne Zebranie tylko 3 kluby, a mianowicie: WKS (Wojsko), KZS (Strzelec) i AZS (Akademii). Brakowało na zebraniu następujących klubów: PKW (Ognisko), PPW (Pocztówka), PKS (Politeja), KSM (Sodalicja) i HKS.

Zebranie bez wyborów. Gdy przystąpiono do kolejnego punktu, postawionego na porządku dziennym, to sytuacja stała się bez wyjścia. Nie było kandydata na „prezesa”. Ustępujący prezes Kudukis Piotr — pomimo prośb nie zgodził się przyjąć ponownie tak zaszczytnego mandatu.

Tydzień Społeczny „Odrodzenia”

Wczoraj został otwarty XVI Tydzień Społeczny S. K. M. A. „Odrodzenia”.

Na zjazd przybyła młodzież ze wszystkich polskich środowisk akademickich a także goście z zagranicy, mianowicie studenci Słowacy z Bratisławy, przedstawiciele katolickiej młodzieży z Francji i z Polonii amerykańskiej.

O godz. 10-ej nastąpiła uroczysta inauguracja w Auli Kolumnowej USB, przybyli J. E. Ks. Arcybiskup Jędrzejowski, J. E. Ks. Biskupi Bukraba i Michalskiewicz, J. M. Ks. Rektor Wóycicki, gen. Kleberg, gen. Skwarczyński oraz wielu profesorów USB.

Tydzień otworzył Kurator S. K. M. A. „Odrodzenia” prof. Iwo Jaworski, powołując na przewodniczącego zebrania p. mecenas Zmitrowicza.

Przemówienia powitalne wygłosił J. M. Rektor Ks. Wóycicki w imieniu USB, p. prof. dr. Konrad Górski od Komitetu Organizacyjnego, Ksiądz

Metropolita Jędrzejowski oraz deleg. Katolickich stowarzyszeń USB. Burzę oklasków wywołało przemówienie delegata studentów słowackich.

Na zakończenie Ks. Rektor Konstanty Michalski wygłosił odczyt na temat: „Teocentryzm średniowiecza”.

Po południu odbyło się zebranie dyskusyjne z odczytem prof. Konrada Górskiego p. t.: „Humanizm, reformacja i oświecenie początkiem nowoczesnego antropocentryzmu”.

PROGRAM DNIA DZISIEJSZEGO

Godz. 10.00 — Prof. Dr. Marjan Zdzichowski — „Od renesansu do rewolucji francuskiej”.

Prof. Dr. Adam Zółtowski „Pogięta Kanta na moralność”.

Godz. 15.00 — obiad.

Godz. 16.00 — Ks. Prof. J. Świrski — „Autonizm moralny”.

Prof. Dr. Wł. Tatarkiewicz — „Utylitaryzm moralny”.

ST.

Zbrodnia czy tragiczny wypadek?

WILNO. — Dochodzenie władz śledczych w sprawie pożaru przy ul. Jasnej 21 nie zostało ukończone.

Zatrzymana pod zarzutem rozniesienia pożaru i porostawienia spalonego ciała męża w płonącym budynku żona tragicznie zmarłego Józefa Kurmagi pozostaje nadal w areszcie. Zaprzecza ona, by

była winna i twierdzi, że ratowała męża, lecz nie zdołała, mimo pomocy córki zruszyć go z łóżka.

Na zniszczonych przez onegdajszy pożar salkach, zajmowanych przez Kurmagów, wczoraj rano ponownie powstał pożar od niegaszonych całkowicie desek. Ogień szybko zlikwidowano.

Uroczyste poświęcenie gmachu Oddziału P. K. O.

WILNO. — Wczoraj odbyło się w Wilnie uroczyste poświęcenie gmachu Oddziału PKO przy ul. Mickiewicza nr. 16.

Aktu poświęcenia nowego gmachu PKO, pięknie udekorowanego na tę uroczystość, dokonał Jego Eksceleńcja Arcybiskup Metropolita wileński Ks. Romuald Jędrzejowski.

Na uroczystości tej byli obecni: marszałek Senatu Al. Prystor, wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, min. Opieki Społecznej Zydrum Kosiński, wicepremier resortów gospodarczych, prezes BGK, dr. Roman Górecki, wojewoda wileński, dowódca O.K. III, rektor USB, prezydent m. Wilna, przedstawiciele władz wojskowych, duchowieństwa wszystkich wyznań, władz sądowych, bankowych, liczni posłowie i senatorowie, przedstawiciele świata naukowego i miejscowego społeczeństwa oraz władze PKO, reprezentowane przez prezesa PKO dr. Henryka Grubera w otoczeniu członków Rady Zawiadowczej.

Po poświęceniu gmachu Jego Eksceleńcja Ks. Romuald Jędrzejowski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że każdy człowiek jest budowniczym gmachu własnego szczęścia, kowalem swego losu — o ile przykry i

ZAPARCIE. Świadczenia powag lekarskich stwierdzają skuteczne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”.

Komisja czterech. Dla wyszukania odpowiedniego kandydata na przyszłego prezesa, została powołana specjalna komisja, złożona z czterech panów, a mianowicie zostali powołani: 1) Kudukis Piotr, 2) ppor. Giedgowd, 3) Trocki (AZS) i 4) Tłomakowski Janusz („Strzelec”), komisja proponuje, ażeby z każdego klubu sportowego weszli do przyszłego Zarządu po jednym przedstawicielu.

Skąd wziąć pieniądze na Królewicz? Wobec smutnej rzeczywistości, z braku zrozumienia znaczenia sportu dla Państwa przez społeczeństwo, gdy było tak ciężko wydestać 500 zł. na wyjazd do „Królewca”, ustępujący Zarząd staje się bezsilny. Ustępujący Zarząd nie wie skąd wziąć pieniędzy na zapowiedziany „Królewicz” w roku 1938. Tę trudność ma do pokonania przyszły Zarząd.

W piątek najbliższy dnia 17 b. m. o godzinie 18 w lokalu Ośrodka W.F. przy ul. Ludwiskiej, ma się odbyć dokonanie Walnego Zebrania. Na dokonanie zebrania mają się odbyć wybory do Zarządu oraz głównie o-czekiwana jest osoba nowego prezesa.

Kto ma być prezesem — padają zewsząd pytania? Komisja czterech, w ciągu tych najbliższych dni, ma to ciężkie zadanie w wyszukaniu najodpowiedniejszej osoby na przyszłego prezesa Wil. OZLA.

J. T.

wstrętą rzeczą jest skąpstwo i sknerstwo, a karygodnym jest lekkomyślne marnotrawstwo, o tyle rzeczą ze wszechmiar godną pochwały — rozzumną, celową oszczędność. PKO w odrodzonej Polsce od początku działalności wiernie i gorliwie służy tej

Przemówienie prezesa Grubera

W odpowiedzi p. prezes Gruber w imieniu własnym i pracowników, złożył serdeczne podziękowanie wszystkim obecny, zaznaczając, że w roku 1937 PKO oddała na usługi społeczeństwa dwa gmachy na kresach Rzeczypospolitej: dnia 6 maja w Poznaniu i dnia 12 grudnia w Wilnie. Prezes Gruber podkreślił, że ziemię kresową odgrywają w naszym życiu państwowym doniosłą rolę i wzmocnienie tych ziem pod względem gospodarczym jest troską wszystkich, komu na sercu leży dobro Rzeczypospolitej. Dlatego też PKO dokłada na swoim odcinku pracy od szeregu lat starań, aby stać się dla ziem wschodnich wartością pozytywną, uwzględniając stale w miarę swoich możliwości — postulaty gospodarcze ziem wschodnich.

W akcji kredytowej, prowadzonej przez PKO drogą lokat za pośrednictwem państwowych banków, a także i pewnych instytucji lokalnych — ziemie wschodnie znajdują poważne miejsce. Akcję kredytową ze względu na jej rozmiar, PKO prowadzi za pośrednictwem wielkich instytucji finansowych i gospodarczych, a więc poniekąd bezimiennie. PKO dostarcza tym instytucjom środków kredytowych na obsługę najważniejszych dziedzin życia gospodarczego Polski, a zasięg obsługi przez PKO obejmuje takie dziedziny, jak budowę dróg i środków komunikacyjnych kolejowych i morskich, elektryfikację kraju, inwestycje miejskie, melioracje rolne, budownictwo i wiele innych. Dla przykładu wystarczy nadmienić, iż w roku bieżącym dostarczyła PKO na obsługę tych wielkich planów dla całej Polski, kredytu w kwocie przekraczającej 100 milionów złotych.

Ponieważ jest to akcja wielkoskalowa, więc szeroki ogół społeczeństwa nie zawsze wie, że odnośnych funduszy dostarcza PKO i stąd paradoksalne wyobrażenie u nieświadomych. Że Instytucja nasza gromadzi wkłady po to, aby je chować w swych głębokich piwnicach, skarbcach i siedzieć na nich ku utrapieniu potrzebujących kredytu. A przecież właśnie fundusze, pochodzące z PKO są fundamentem długoterminowego kredytu w Polsce. Zarówno w pośredniej jak bezpośredniej akcji kredytowej PKO ziemie wschodnie, w tem województwo Wileńskie zajmuje dość poważne miejsce. Ponadto PKO żywcem reaguje gdy zwracają się do niej tutejsze instytucje społeczne z

POD KAŻDĄ CHOINKĄ

powinien być podarek od Braci Jąbkowskich

DLA DZIECI
mniejszych i większych:

Piękny wybór zabawek.
Narty, łyżwy i sanki.
Całkowity sprzęt sportowy.
Choinki, miniaturowe.

DLA PANI:

Materiały wełniane okazyjne.
Swetry, spodnice, bluzki.
Piękna bielizna, jedwabna.
Torebki, rękawiczki, pończochy i t. p.

DLA PANA:

Koszule, krawaty, piżamy.
Wiatrówki i spodnie narciarskie.
Rękawiczki, szalik i czapki narc.
Nesesery, walizki, pledy i t. p.

PEŁNY gramofonowy świąteczny.
PORCELANA, szkło i naczynia kuchenne.
RESZTKI różnych materiałów.



JĄBKOWSCY
magazyn zadowolonych klientów

tak dziwny czar, że wiąże się z nim serce całej Polski.”

Po skończonych przemówieniach dla upamiętnienia uroczystości p. wicepremier Kwiatkowski rozdał dzieciom z ochronek m. Wilna książeczki PKO z wkładami zawiązkowymi.

Dnia 12 grudnia o godzinie 16-tej odbył się obiad dla rzemieślników i robotników, zajętych przy budowie gmachu PKO, przy udziale p. prezesa Grubera w otoczeniu członków Rady Zawiadowczej. W imieniu zebranych rzemieślników i robotników zabrał głos starszy murarz p. Trębacz, który w słowach pełnych serdeczności podziękował prezesowi Gruberowi za danie zatrudnienia licznym rzemieślnikom i robotnikom wileńskim. W odpowiedzi prezes Gruber omówił wielkie znaczenie, jakie ma dla Polski praca, wspólny marsz wszystkich stanów i warstw społecznych i wzajemna życzliwość ludzi do siebie. Następnie prezes Gruber podkreślił, że PKO jako propagatorka oszczędności opiera się w swej działalności przede wszystkim na ludziach pracy, ponieważ oni stanowią najbardziej wartościowy element. Na zakończenie prezes Gruber podziękował zebranych rzemieślnikom i robotnikom za ich sumienną pracę przy budowie gmachu PKO.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś
po cenach propagandowych
„WRÓG KOBIET”
Jutro
opera Bizeta „CARMEN”

Ostatnie dni subskrypcji GRAFICY WILEŃSCY NA GWIAZDKĘ

DO REDAKCJI „SŁOWA”

WILNO, UL. ZAMKOWA 2.

Niniejszem zgłaszam gotowość nabycia drzeworytu, akwaforty, miedziorytu

nazwisko artysty

tytuł dzieła

W cenie subskrypcyjnej zł.

W razie gdy na dzieło powyższe zgłosi się co najmniej 20 nabywców i Redakcja „Słowa” ogłosi, że transakcja doszła do skutku, zobowiązuję się zakupić dzieło po wyżej zadeklarowanej cenie.

Imię, nazwisko i zawód subskrybenta

Dokładny adres

Komunalna Kasa Oszczędności

w PINSKU

przyjmuje weksle do dyskonta i udziela pożyczki.
Od wkładów Kasa płaci od 4 i pół. do 5 i pół. proc.

KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ.
Dzisiaj 13 Wschód słońca g. 7.36
Zachód słońca g. 2.49

PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

na dzień 13 grudnia 1937 r.
Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie dużym z opadami na zachodzie kraju.
Temperatura dniem od 3 stopni do południa do — 10 st. na północnym wschodzie.
Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie z porywami.

DYŻURY APTEK:
Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkiewicz (Pilsudskiego 30), — Chrościńskiego (Ostrobramska 25), Filemonowicza (Wielka 29), Putkiewicz (Zarzecze 20). — Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokol 42), Szantyr (Leegjona 10), Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

Kotel Europejski
Pierwszorządny
Ceny przystępne. Telefon w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges”
w Wilnie
Pierwszorządny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefon w pokojach.

Rozpoczęcie ferii świątecznych na U.S.B.

Wczoraj został zakończony na U.S.B. pierwszy trymestr. Wprawdzie wykłady miały jeszcze trwać kilka dni, wobec jednak rozpoczęcia „Tygodnia Społecznego”, Rektor przagnął umożliwić młodzieży akademickiej wzięcie udziału w pracach „Tygodnia” ogłosz dnia 13, 14 i 15 grudnia jako Dnie Rektorskie wolne od wykładów i ćwiczeń. Temsamem wykłady w pierwszym trymestrze zostały zakończone. Biblioteki i zakłady uniwersyteckie w czasie ferii będą czynne.

Rejony Ubezpiecz. Społecznej

WILNO. Zakład Ubezpiecz. Społ. polecił w. Ubezpieczalni żeby poszczególne rejony lekarskie w żadnym wypadku nie grupowały więcej niż 1500 ubezpieczonych. W przeciwnym wypadku należy niezwłocznie utworzyć oddatki rejony lekarskie i o dokonanych zmianach powiadomić Zakł. Ubezpiecz.

Awantury miłosnej

W numerze wczorajszym omówiliśmy na tem miejscu awanturę między parą kochanków: Wiktoorem Mackiewiczem i Jadwigą Kasperowiczową (Strycharska 22)...

Zatarg miał za tło sprawy materialne, manowicie pani Jadwiga złożyła policji zameldowanie jakoby jej kochanek miał przywłaszczyć sobie na jej szkodę garderobę damską wartości 60 złotych...

Zdawałoby się że na tem koncie i reszcie zatargi dochodzenie policyjne, a — wrzask potwierdzenia prawdziwości meldunku — ewentualna rozprawa sądowa...

Tymczasem bierzemy do rąk świeży komunikat policyjny i widzimy tam znów nazwiska obu naszych smutnych bohaterów...

Wineuk Markotny

ZEBRANIA I ODCZYT

— Odczyt inżyniera - rolnika Bolesława Brudzińskiego, na temat: „Widoki rozwoju hodowli zwierząt futerkowych w Polsce” — odbędzie się dzisiaj (13 XII. 37 r.) o godz. 8.30 pp. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie (Mickiewicza 32). Wstęp wolny.

— Posiedzenie Sekcji Dydaktycznej Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się 14 b.m. o godz. 18 w lokalu Seminarium Historycznego, Zamkowa 11. Na porządku dziennym referat ks. prof. Michała Żelazkiewicza p.t. „Realizacja programu nowego gimnazjum”. Goście mile widziani.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance.
Dzisiaj, w poniedziałek dnia 13 grudnia o godz. 8.15 dała będzie poraż ostatnią na przedstawienie wieczorowe, do skonała komedia w trzech aktach Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka...” w premierowej obsadzie zespołu, z p. Leonem Wollejką w roli prof. Wilkosa. Przedstawienie dziś się już zakupione jest przez AZS. Ceny propagandowe.

— **PREMIERA!** W środę dnia 15 b.m. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się premiera najnowszej sztuki M. Morawieckiego - Szepekowskiej p.t. „Walęcy się dom”, która porusza aktualne problemy środowiska ziemianńskiego, zagadnienia społeczno-wiejskiej, jak również stosunki rodzinne. W rolach głównych: Staszewski, Wollejo, Granowska, Szpakiewicz, Kaczanowicz i Lena Erhardtowa — poraż pierwszy, w roli pielęgniarki.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** „Wróg kobiet” po cenach propagandowych. Dziś ukaże się poraż ostatni pełna humoru i werwy melodyjna operetka Kyslera „Wróg kobiet” w obsadzie premierowej z Władysławem Szczawińskim, niezrównanym wykonawcą roli tytułowej. Ceny propagandowe.

— „Djabelski jeździec”. W środę grana będzie wspaniale wystawiona i grana apereka Kalmana „Djabelski jeździec”, która zdając z przyjeżdża, długo utrzymywać się będzie na repertuarze Teatru „Lutnia”. Kierownictwo i artyści nieznili wszystko, co jest w ich mocy, aby widowisko to wypadło naprawdę imponujące.

— **Jutrzejszy występ Wandy Wermińskiej w operze Carmen.** Jutro czeka Wilno największa atrakcja sezonu teatralnego, najsławniejsza bowiem przedstawicielka partii Carmen Wanda Wermińska na jutro zapowiada swój udział w operze Bizeta Carmen. W innych ważniejszych partjach wystąpią artystki tej miary, jak A. Dobosz, E. Płóński i inni. Operę poprowadzi R. Rubinstein, tańce ułoży baletmistrz J. Ciesielski. Reżyserskie B. Folański, dekoracje Grajewskiego.

Bławat Poznański

Firma chrześcijańska
Lida — Rynek
Poleca w wielkim wyborze: MATERJAŁY WEŁNIANE, PŁOTNA, JEDWABIE.
Obsługa staranna. Niskie stałe ceny.

„DZIEN KUPCA” W WILEJCE

WILEJKA. „Dzień kupca polskiego” w Wilejce rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym z udziałem wszystkich kupców chrześcijan. Po skończonej Mszy Św. kupcy udali się w kierunku czworokowej przed pomnik Pierwszego Marszałka Polski, gdzie złożono wieniec a orkiestra OMP odegrała hymn państwowy.

PRACE MELJORACYJNE W POW. BRASŁAWSKIM

BRASŁAW. W okresie sezonu roku budżetowego 1937 — 38 na terenie pow. brasławskiego wykopano rzeczek i rowów na długości 16 km. 850 m. b. przy czym wykop wynosił 50.700 metrów sześciennych. Wyroczono było na te prace 24.146 zł. Suma szwarkowych. Dniówek roboczych użyczo 15.492. Jest to duży krok naprzód w dziedzinie melioracji, gdyż osuszone błota i ląki będą jako uprawne, przez co przyczynia się do wydajności drobnych gospodarstw rolnych.

TRANZAKCJA UBEZPIECZENIOWA

Przychodzi agent towarzystwa ubezpieczeniowego i namawia do korzystania z usług reprezentowanej instytucji. Zapobiegliwy obywatel po dłuższych namowach zgadza się i składa wniosek o ubezpieczenie na życie na 20 tys. złotych. Wniosek składa na ręce agenta, a przy wniosku dołącza zadatek 107 złotych. Zabezpieczając się tak solidnie na daleką może przyszłość zaczyna od kruchej podstawy. Zamiast gotówki daje weksle.

Towarzystwo ubezpieczeniowe nie biorąc weksli, ale patrząc przez palce, jak robią to agenci. Agent bierze weksle na własną odpowiedzialność, podaje sumę towarzystwu jako pobraną w gotówkę, a kwotę tą obciąża się jego rachunek. Weksle nie mogą być wystawione wobec tego na zecenie Towarzystwa i żyruje je agent załatwiający transakcję na własne ryzyko.

Podobną sprawę rozpatrywał wczoraj Sąd Okręgowy. Agent ubezpieczeniowy p. Kondratowicz, złożył wniosek Dyrekcji. Wniosek został odrzucony. Klient żąda zwrotu zadatku i jak się okazuje wówczas Dyrekcja nie wie nic o wpłaconej kwocie bo rubryka odpowiednia została we wniosku wykreślona. Klient zapewnia, że stało się to bez jego zgody i wiedzy, żąda zwrotu weksli, których już nie ma u agenta. Pusił je w ręk. Weksle na sumę 900 znajdują się w innych towarzystwach ubezpieczeń, resztę zdyktował agent na prywatny użytek jeszcze przed decyzją o przyjęciu wniosku i niewiadomo którego dnia wypłynął do zapłaćcia pod groźbą protestu.

Agent staje przed Sądem oskarżony o złożenie Dyrekcji nieautentycznej o złożenie Dyrekcji nieautentycznej.

nego do niezgodnie z wolą klienta wypełnionego wniosku i o przywłaszczenie powierzonej mu w formie weksli kwoty.

Poszkodowany powód cywilny zapewnia że umówił się z oskarżonym, że weksle nie będą dyskontowane do czasu decyzji w sprawie przyjęcia wniosku. Tymczasem oskarżony nie czekając zdyktował od razu część weksli na prywatny użytek jeżeli zaś nawet traktował to jako prowizję, — niepodobna pobrać prowizji za doświadczenie do skutku transakcji przedtem nim to istotnie miało miejsce.

Ta kwestia wydaje się dość wątpliwa. Wolno czynić wolno? Świadkowie obeznani w tej branży stwierdzają, że tak się robi. Zdaniem oskarżonego nie mogło być umowy o niedyskontowaniu. Brał wszystko na własne ryzyko. Musiał wykreślić we wniosku wpisane w wekslach sumę, bo Towarzystwo oficjalnie weksli nie przyjmuje.

A pan K. zgóry wlecząc, że wniosek nie będzie przyjęty i liczył na korzyść jakie wyciągnie z chwilowego ludzienia Towarzystwa. Złożył weksle. Weksle poszły w kurs. Może liczył, że Towarzystwo wróci mu gotówkę a zanim przyjdzie do płacenia weksli zyska się nieco czasu.

Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego agenta p. A. Kondratowicza.

„JANUSZEK”
ŚWIĘTOJANSKA 6 tel 19-69
poleca na gwiazdkę swetry, bluzki, szlafroki, piżamy, wykwintna bielizna damska i męska po cenach niskich.

Programy radiowe

WILNO

Poniedziałek, dnia 13 grudnia 1937 r.
6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dzieńnik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Pierniki toruńskie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. Ok. 12.20 Dziennik południowy. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Z życia organizacyjnego: Krótkofalarstwo i radiofonizacja kraju. 13.15 Fantazja z operetki. 14.25 „Zajac”. — Adolfa Dygaszńskiego. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. — 16.15 Orkiestra wojskowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Drapacz nieba” — pogadanka. 17.15 Recital śpiewaczy Maryni Karłkin. 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18.10 — Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.20 Recital fortepianowy Teresy Dąbrowskiej. 18.40 Nowe wiersze Jerzego Zagórskiego. 18.50 Program na wtorek. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Jak wychować dziecko na samodzielnego człowieka — dyskusja. 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. 21.40 Nowości literackie omówi Leon Piwiński. 22.00 Koncert wieczorny. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Muzyka na dobranoc. 23.30 Zakończenie programu.

WARSZAWA

PONIEDZIAŁEK, dn. 13 grudnia 1937

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu — Pierniki toruńskie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13. — 15.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju” — audycja. 16.15 Orkiestra wojskowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Drapacz nieba” — pogadanka. 17.15 Recital śpiewaczy. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.10 Audycja muzyczna. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla szkół. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 „Dyskusja”: Jak wychować dziecko na samodzielnego człowieka — dyskusja zagał Joanna Kunicka. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 14 grudnia 1937 roku

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. W Międzywielkiej Puszczy Kurpie sobie siedzą. 11.40 Pieśni Roberta Schumana (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał.

NOTATKI RADJOWE

AUDYCJA GRUZIŃSKA W POLSKIM RADJO

Dnia 13.XII o godz. 18.10 organizuje Polskie Radio specjalną audycję gruzińską w 750-tą rocznicę urodzin poety gruzińskiego Szotcha Rusthaweli. W części pierwszej słowo wstępne wygłosi dr. Naka Szidze, poczem usłyszą radioluchacze recytacje poezji Szotcha Rusthaweli. W części drugiej nadane będą utwory kompozytorów gruzińskich w wykonaniu orkiestry wojskowej pułku ulanów, oraz barytona, Aleksandra Karpakiego.

BULGARSKI KOMPOZYTOR I PIANISTA GRA DLA POLSKICH RADJOSŁUCHACZY

W poniedziałek, 13 grudnia o godzinie 22.00 poznają polscy radioluchacze jednego z najwybitniejszych bułgarskich kompozytorów współczesnych, Pancezo Wladigerowa. Kompozytor, liczący obecnie 38 lat, będący zarazem wybitnym pianistą, wykona przed mikrofonem własny koncert fortepianowy nr. 3 op. 31. Będzie to pierwsze wykonanie tego utworu w Polskim Radjo. Również poraż pierwszy usłyszą radioluchacze utwor polskiego kompozytora najmłodszej generacji — „Uwerturę” Stefana Kisielewskiego. Ponadto w programie „Rimski” — Korsakowa „Legenda o nieśmierciem mieście Kiteż”.

Orkiestra dyryguje Grzegorz Fielberg.

RECYTACJE WERSZY JÓZEFA ZAGÓRSKIEGO

Rozgłośnia wileńska nadaje co dwa tygodnie 10minutowe audycje, poświęcone recytacjom utworów literatów wileńskich. W poniedziałek, 13 grudnia usłyszymy o godz. 18.40 wiersze Józefa Zagórskiego z cyklu „Pąsowe schody”. Będzie to fragment poematu o wojnie 1914.

12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Krol — bohater żakiem” — audycja. 16.10 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.20 „W muzykalnym domu” — audycja. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Radjokronikarz w Helsinkach” — pogadanka. 17.15 Koncert kameralny. 17.50 „Sen zimowy zwierząt i roślin”. — pog. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Nieśmiertelne książki”. 19.30 Polska twórczość chóralna. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert ku czci Stanisława Niewiadomskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka lekka i taneczna. 22.15 Ludwik Beethoven — Koncert fortepianowy. 22.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

Wszyscy muszą zobaczyć potężny film SZPIEGOWSKI PORT ARTURA

HELIOS ULUBIENICA SYLVIA SYDNEY w swej nainow-szej kreacji
TAJNY AGENT
Rewelacyjny film prod. 1938 r. Wg. powiesci Józefa Konrada (Korzenińskiego)

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9

Poleźny film polski **WIERNA RZKA** Wg. słynnej powieści St. ŻEROMSKIEGO
W rolach głównych: BAŚKA ORWID, CYBULSKI, JUNOSZA-STĘPÓWSKI, WĘGRZYN, SIELANSKI i inni. Nad program atrakcje. Uprasza się o przyb. na początki seansów 3.5.7 i 9: w niedzielę i święta od 1-ei.

MARS! PREMIERA.

Zywiolowy film miłości, bohaterstwa i poświęcenia
MONIKA (Biały majestat)
W rol. gł.: Gustaw DIESSEL i Herta THIELE
Wzruszający dramat niew. oskarż. o morderstwo. Piękny kolor, nadpr. i akt.

CASINO

Na żądanie publiczności, która wskutek przepełnienia nie mogła dostać się do kina w dniu wczorajszym oraz w sobotę, TYLKO DZISIAJ

„ZA CUDZE WINY”

JUTRO nieodwołalnie PREMIERA.

LUX! DZIS MIŁA NIESPODZ. PRZEDSWIAT. SHIRLEY TEMPLE

Fenomen. mała czarodz. ekranu oraz John BOLES i Jack HOLT w rewelacyjnym filmie p. t.

„MAŁY BUNTOWNIK”

Nad program: Dodatki

K. GORZUCHOWSKI
Zamkowa 9
ZEGARKI SZWAJCARSKIE z gwarancją.
WYROBY ZŁOTE, SREBRNE, PLATERY.
Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

Węgiel opałowy

pierwszej jakości w wozach zapłombowanych o wadze gwarantowanej dostarcza

WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY

Wilno, ZAWALNA 9. TEL. 323.

Sklep Mebli
ZJEDNOCZENI STOLARZE
Spółdzielnia Chrześcijańska, Wilno, Trocka 6. Tel. 22-72.
Poleca różne meble oraz miękkie własnych warsztatów.
Ceny niskie. Za gotówkę — na raty.

ZAPRASZAMY NA WYMIENITELNĄ WINKO PRZY UDZIALE KONCERTU
NA CYTRZE I GITARZE
Tamże sprzedaż wina.
WINIARNIA MICKIEWICZA
wł. Bieliński i Żebrowski.

OGŁOSZENIE o przetargu NIEOGRANICZONYM

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania z przewietrzaniem i wodociągowo — kanalizacyjnej w budynku urzędu poczt. — telekom. Baranowicz oraz na wykonanie studni wierconej przy tymże budynku, położonym przy ul. Wilsona i Staszycza.

Przetarg na instalację i studnię wierconą rozpocznie się w dniu 21. XII. 1937 r. o godz. 11 w lokalu Oddziału Budowlanego Dyr. Okr. P. i T. (Wilno Dominikańska 15).

Do godz. 10 dnia 21. XII. 1937 r. dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki, określające zakres i jakość robót, sposób składania ofert, wysokość wadium i kaucji i t. p., zawarte są w wezwaniu do składania ofert, które otrzymała bezpłatnie w Oddziale Budowlanym Dyrekcji do dnia 20. XII. b. r. w godzinach 10 — 12, gdzie interesowani mogą otrzymać: a) za opłatą 25 zł. — materiał dotyczący instalacji i b) 2 zł. — studni wierconej.

Należność za materiał przetargowy należy wpłacić przekazem rozrachunkowym na rachunek Dyr. Okr. P. i T. w Wilnie.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ

z WINA wytwórni

W. OSMOŁOWSKI

WILNO
SA STARE, LEŻAŁE, MOCNE
ZDROWE.
Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA”.

Do nabycia wszędzie.

Już czas dawać ogłoszenia świąteczne

do „SŁOWA”

ogłoszenia, komunikaty i t. p. na bardzo dogodnych warunkach przyjmujemy

Biuro Ogłoszeń

Stefana GRABOWSKIEGO

Wilno, Garbarska 1, tel. 82.

Poszukują pracy

MŁODY CZŁOWIEK, zdolny, posiadający wykształcenie w zakresie 7 klas gimnazjum poszukuje pracy biurowej. Oferty do Administracji „Słowa” pod A. S.

ELEKTROMONTER obeznany z wodociągami i slusarstwem poszukuje posady dozorczy, lub woźnego, za mieszkanie i małe wynagrodzenie: Bernardyński 4 — 5.

MŁODY mężczyzna poszukuje pracy woźnego, lokaja, gońca, dozorcę i t. p. Wymagania skromne, referencje osób poważnych. Oferty składać ul. Pańska 7 — 11. Kazimierz Mirecki.

POSZUKUJĘ pracy do chorych. Mogę zaopiekować się umysłowo chorym. Mam dobre referencje. Łaskawe zgłoszenie kierować do adm. „Słowa” pod A. A.

PRACZKA poszukuje prania po domach: Bernardyński 4 — 5 dobre referencje.

Różne

WDOWA z dziećmi ucząciami się prosi o doraźną pomoc. Brak opału żywności ubrania ciepłego. Pracy brak. Zawód krawcowa. Adres w Adm. „Słowa”

BIEDNA OSOBA, chora na płucę i całkowicie wyczerpana przez niedostatek, prosi społeczeństwo o jakąkolwiek pomoc, gdyż znajduje się w sytuacji rozpaczliwej. Łaskawe ofiary proszę kierować do administracji „Słowa” dla Janiny S.

Konto P. K. O. Nr. 80259

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-zł. 2-zł. 3-zł. 4-zł. 5-zł. 6-zł. 7-zł. 8-zł. 9-zł. 10-zł. 11-zł. 12-zł. 13-zł. 14-zł. 15-zł. 16-zł. 17-zł. 18-zł. 19-zł. 20-zł. 21-zł. 22-zł. 23-zł. 24-zł. 25-zł. 26-zł. 27-zł. 28-zł. 29-zł. 30-zł. 31-zł. 32-zł. 33-zł. 34-zł. 35-zł. 36-zł. 37-zł. 38-zł. 39-zł. 40-zł. 41-zł. 42-zł. 43-zł. 44-zł. 45-zł. 46-zł. 47-zł. 48-zł. 49-zł. 50-zł. 51-zł. 52-zł. 53-zł. 54-zł. 55-zł. 56-zł. 57-zł. 58-zł. 59-zł. 60-zł. 61-zł. 62-zł. 63-zł. 64-zł. 65-zł. 66-zł. 67-zł. 68-zł. 69-zł. 70-zł. 71-zł. 72-zł. 73-zł. 74-zł. 75-zł. 76-zł. 77-zł. 78-zł. 79-zł. 80-zł. 81-zł. 82-zł. 83-zł. 84-zł. 85-zł. 86-zł. 87-zł. 88-zł. 89-zł. 90-zł. 91-zł. 92-zł. 93-zł. 94-zł. 95-zł. 96-zł. 97-zł. 98-zł. 99-zł. 100-zł.